Wierszyki na dykcję

łamańce językowe po polsku

1. Komentator
   Na wyścigu wyścigówek wyścigowych
   wyścigówka wyścigowa wyścignęła wyścigówkę wyścigową
   wygrywając wyścig wyścigówek wyścigowych.

2. Młodość płochość, starość nie radość.

3. Józek Kluzek napraw wózek,
   uprządź cienkie nici na powrózek.

4. Ależ alabastrowa Ala
   alarmuje altem alpejskiego albatrosa.

5. Tchórząc tchórzliwiej od tchórza.

6. Wart Pac pałaca, a pałac Paca.

7. Błazen Błażej błąka się po błoniach.

8. Zmistyfikowanie i odmitologizowanie
   niezidentyfikowanych obiektów latających.

9. W czasie suszy Saszę suszy.

10. Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie,
    że przepiórki pstre trzy podpatrzyły
    jak raz w Pszczynie cietrzew wieprza wietrzył.
    Wietrzył cietrzew wieprzy szereg
    oraz otomanę, która miała
    trzy z nóg czterech powyłamywane.

11. Czy tata czyta cytaty Tacyta?
    Nie tata nie czyta cytatów Tacyta!
    A co tata czyta?
    Tata nic nie czyta, nawet cytatów Tacyta!

12. Trzech Czechów szło ze Szczebrzeszyna do Szczecina.

Ty

13. Z czeskich strzech szło Czechów trzech,
    gdy nadszedł zmierzch,
    pierwszego w lesie zagryzł zwierz,
    bez śladu drugi w gąszczach sczezł,
    a tylko trzeci z Czechów trzech
    osiągnął marzeń kres.

14. Poczmistrz z Tczewa.

15. Koszt poczt w Tczewie.

16. Żuczek
    Chociaż żuczek rzecz maluczka.
    Mnie urzeka życie żuczka.
    Czy w Przysusze, czy też w Pszczynie,
    życie żuczka rześko płynie.
    Byczo mu jest i przytulnie,
    w przedwiosenny czas szczególnie.
    Szepcze w żytku, czy w pszeniczce.
    Śliczne rzeczy swej księżniczce.
    Starcza jej na przykład z dali,
    maku wór na sznur korali.
    Albo rzuca gestem szczodrym.
    Pod jej nóżki chabrem modrym.
    Żuczku, żuczku, co chcesz za to?
    Być ewentualnie tatą.
    Z tego wielka jest nauczka,
    Chociaż żuczek rzecz maluczka.

17. Trzmiel w puszczy przy Pszczynie
    straszny wszczyna szum.
    Mąż gżegżółki w chaszczach trzeszczy,
    w krzakach drzemie krzyk,
    a w Trzemesznie straszy jeszcze
    wytrzeszcz oczu strzyg.
    A ze strzygą szur, szur,
    takt w takt tatarak tarcicę tarł.

18. W wysuszonych sczerniałych trzcinowych szuwarach
    sześcionogi szczwany trzmiel szeleścił bezczelnie
    trzymając w szczękach strzęp szczypiorku
    i często trzepocząc skrzydłami.

19. Stąpa Sasza suchą szosą,
Z trudem stopy Saszę niosą.
Słońce szczodrze żarem bucha,
Podczas suszy szosa sucha.
Od upału strzech trzeszczą,
Suchą słomą wciąż szeleszczą.
Słońce szczodrze żarem bucha,
Podczas suszy szosa sucha.
Jesion liśćmi schładza cień,
Tam na Saszę czeka sen.
Słońce szczodrze żarem bucha,
Podczas suszy szosa sucha.

20. Ćmy ściskają szczawiu liść:
Ślub ślimaka święćmy dziś!
Świergot szczygli lśni na wiśni,
Pasikonik skrzypce czyści.

21. Siedzą szczury pod podłogą,
Drapią deski szczurzą nogą,
Sen o serze każdy ma,
Chociaż deska skrzypi zła.

22. Historia szczeżui
Szczeżuja strzegąc swych szczegółów,
Co delikatnym mięskiem są,
Wciskała się w skorupki cieśń,
Bo szczupak szczerzył ostry ząb.
Sterczał ze stawu skały szpic,
Tam z siecią smakosz szczwany
Szczupaczy los w syczący sos
Przemienia przyprawami.
W auszpiku szczupak kończy pieśń,
Od ości smakosz skrzeczy,
Już straszny los szczupaczych paszcz
Szczeżui nie skaleczy.
Morał:
Gdy nikt nikogo nie chce zjeść,
To zwykle dłuższa bywa pieśń!

23. Syk niósł wąż na swym języku,
Ale myszki nie chcą syku.
Skryły się w szpinaku gąszcz,
Patrząc, jak odchodzi wąż.

24. Hotel
W hotelu mieszka magik,
Doświadcza huku pokus,
Gdy pchełki nie chcą skakać
Na hasło HOKUS-POKUS
Cicho ze złością chrząka,
Ma horrendalną chętkę,
Gdy pchełki nie chcą skakać,
By schwytać je na wędkę.
I jedna tylko heca
Najbardziej trapi go:
Że pchełek tych nie widać.
Więc czy w ogóle są?

25. Robalkowe zawstydzenie
Sarka lalka na robalka:
Poplamiona rosą halka!
Przerażone lalki córki,
Bo robalek pędzi z górki.
Pędził brykał, podrygiwał,
Kulkę rosy rozpryskiwał,
Gromko śpiewał piosnek zwrotki
I w berecik wpiął stokrotki.
Teraz lalka gniewna sarka,
Wstyd różowi twarz robalka,
Chce ją udobruchać w złości,
Więc tłumaczy: To z radości...

26. Piotr trzpiot,
Piotra kmotr,
z łotrów łotr.
Piotr łotr,
łotrom kmotr.
Jesiotr nura w Prut,
a Piotr za nim w bród.

27. Straszna tajemnica
Muszka i myszka,
pszczółka i Pszczyna
i troszkę traszka,
ale nie pchła.
Staszek i Leszek,
na pewno Szymon
tę tajemnicę tajemnic zna.
W bębnieniu bębna
jej echa nie ma
ni w trąb trąbieniu,
nie drży jak liść.
Choć dyszy w słońcu,
nie marznie w cieniu.
Któż tę zagadkę odgadnie mi?
Słowik ją chowa
w swoim szczebiocie,
tygrys w szelestach
usłyszy ją,
szemrze w strumyku
i pluszcze w błocie.
Cóż to za sekret,
zdradźcie nam go!
Kaszka i blaszka,
szczotka i baszta,
sznurek w szpargałach
i w płaszczu szwy,
abyście zaraz mogli odgadnąć:
ta tajemnica to przecież "SZ".

28. Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie;
Strząsa skrzydła z dżdżu.
A trzmiel w puszczy tuż przy Pszczynie
Straszny wszczyna szum.
Mąż gżegżółki w chaszczach trzeszczy.
W krzakach drzemie kszyk.
A w Trzemesznie straszy jeszcze
Wytrzeszcz oczu strzyg!

29. Trzpiot trzasnął trzykroć trznadla
trzonkiem trzepaczki.

30. Tysiąc twarzy, tysiąc min.
Każdej nocy mi się marzy,
Że mam tysiąc różnych twarzy,
Które wam przedstawię w mig.
Najpierw ryjek mam jak dzik,
Dzikim ryjkiem na paszczęce
W lesie dzikie kółka kręcę.
Gdy jest ciemno, księżyc łykam,
Co ma kształty balonika
I policzki mi wydyma,
Tak że każdy jest jak dynia,
A ja lecę w dziwne strony,
Balonikiem nakarmiony.
Tam, gdzie z kremu krąży chmura,
Mruczy w chmurze duch kocura.
Za łakomstwo pokutuje,
W kółko z pyszczka krem zlizuje.
W drugą stronę, chcesz, to wierz,
Robi to ten kocur też.
Mokre gwiazdy w stawie śpią,
Złote rybki im się śnią.
Księżyc światło z łuski tłoczy,
Karpie mają białe oczy,
Wąsy z glonów przyprawione.
Ruszam pyszczkiem tak jak one

31. Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem,
bo przepieprzysz, Pietrze,
pieprzem wieprza.
Nie pieprz Pietrze
pieprzem wieprza,
wtedy szynka będzie lepsza.
Właśnie po to wieprza pieprzę,
żeby mięso było lepsze.
Ależ będzie gorsze Pietrze,
kiedy w wieprza pieprz się wetrze.

32. Pękł pingpong.

33. Dałby Bóg, żeby buk wpadł w Bug
i popłynął Bugiem z Bogiem.

34. Ząb zupa zębowa, dąb zupa dębowa.

35. Leży Jerzy pod wieżą i nie wierzy,
że na wieży jest gniazdo nietoperzy.
Nietoperze też nie wierzą,
że pod wieżą leży Jerzy,
co nie wierzy,
że na wieży jest gniazdo nietoperzy,
a we wieży mieszka sto jeży,
dziesięć jeżozwierzy
oraz wiele innych zwierzy.

36. Przez trzy szare kamienice
przeleciały trzy pstre przepiórzyce.

37. Bąk
Spadł bąk na strąk, a strąk na pąk.
Pękł pąk, pękł strąk, a bąk się zląkł.

38. Żaba
Warzy żaba smar,
pełen smaru gar,
z wnętrza gara bucha para,
z pieca bucha żar,
smar jest w garze,
gar na żarze,
wrze na żarze smar.

39. Goryl
Turlał goryl po Urlach kolorowe korale,
rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale,
gdy spotkali się w Urlach góral tarł,
goryl turlał chociaż sensu nie było w tym wcale.

40. Szczeniak
W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu
klaszczą kleszcze na deszczu,
szepcze szczygieł w szczelinie,
szczeka szczeniak w Szczuczynie,
piszczy pszczoła pod Pszczyną,
świszcze świerszcz pod leszczyną,
a trzy pliszki i liszka taszczą płaszcze w Szypliszkach.

41. Muszka

Mała muszka spod Łopuszki
chciała mieć różowe nóżki.
Różdżką nóżki czarowała,
lecz wciąż nóżki czarne miała.
- Po cóż czary, moja muszko?
Ruszże móżdżkiem,
a nie różdżką!
Wyrzuć wreszcie różdżkę wróżki
i unurzaj w różu nóżki!

42. Królik

Kurkiem kranu kręci kruk,
kroplą tranu brudząc bruk,
a przy kranie, robiąc pranie,
królik gra na fortepianie.

43. Jamnik

W grząskich trzcinach i szuwarach
kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłącza oczeretu
i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzypu wręcza,
traszkom suchych trzcin naręcza,
a gdy zmierzchać się zaczyna
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,
po czym znika w oczerecie
w szarawarach i berecie....

44. Huczek

Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka
i niechcący huknął żuczka.
Ale heca... - wnuczek mruknął
i z hurkotem w hełm się stuknął.
Leży żuczek, leży wnuczek,
a pomiędzy nimi tłuczek.
Stąd dla huczka jest nauczka
by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.

45. Trznadle

W krzakach rzekł do trznadla trznadel:
- Możesz mi pożyczyć szpadel?
Muszę nim przetrzebić chaszcze,
bo w nich straszą straszne paszcze.
Odrzekł na to drugi trznadel:
- Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!
Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach,
z krzykiem pierzchnie każda, paszcza!

46. Pchła

Na peronie w Poroninie
pchła pląsała po pianinie.
Przytupnęła, podskoczyła
i pianino przewróciła.

47. Czyżyk

Czesał czyżyk czarny koczek,
czyszcząc w koczku każdy loczek,
po czym przykrył koczek toczkiem,
lecz część loczków wyszła boczkiem.

48. Kruk

Za parkanem wśród kur
na podwórku kroczył kruk
w purpurowym kapturku,
raptem strasznie zakrakał
i zrobiła się draka,
bo mu kura ukradła robaka.

49. Cietrzew

Trzódka piegży drży na wietrze,
chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy,
wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze
drepcząc w kółko pośród gąszczy.

50. Bzyk

Bzyczy bzyk znad Bzury
zbzikowane bzdury,
bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy
i nad Bzurą w bzach bajdurzy,
bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka,
bo zbzikował i ma bzika!

51. Chrząszcz
Trzynastego, w Szczebrzeszynie
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.
Wszczęli wrzask Szczebrzeszynianie:
- Cóż ma znaczyć to tarzanie?!
Wezwać trzeba by lekarza,
zamiast brzmieć,
ten chrząszcz się tarza!
Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie,
że w nim zawsze
chrząszcz BRZMI w trzcinie!
A chrząszcz odrzekł nie zmieszany:
- Przyszedł wreszcie czas na zmiany!
Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały,
teraz będą się tarzały.

52. Byczki
W trzęsawisku trzeszczą trzciny,
trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny,
a trzy byczki znad Trzebyczki
z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.

53. Dzięcioł
Czarny dzięcioł z chęcią pień ciął.

54. Zza morza bałtyckiego.
I cóż, że ze Szwecji?

55. Gdzieś pod krzakiem
ptak z pisklakiem,
pisklak z ptakiem
gonią za robakiem

56. Butelka oetykietowana,
butelka nie oetykietowana.

57. Tracz tarł tarcicę tak,
takt w takt,
jak takt w takt,
tarcicę tartak tarł.

58. Ach ta Jola!
    Jola lojalna, Jola nielojalna.
    lub
    Jola lojalna, nielojalna Jola.

59. Zapchlone gadanie.
    Szła pchła koło wody.
    Pchłę pchnęła pchła do wody.
    Tak, że potem ta pchła płakała,
    że ją tamta pchła popchała.

    Powiedziała pchła pchle:
    Pchnij, pchło, pchłą po pchle!
    Pchnęła pchła pchłą po pchle.

60. Królewskie klejnoty.
    Król Karol kupił królowej Karolinie
    korale koloru koralowego.

61. W czasie suszy szosa sucha.
    lub
    W czasie suszy suchą szosą szedł Sasza.

62. Szczepan Szczygieł z Grzmiących Bystrzyc
    Przed chrzcinami chciał się przystrzyc.
    Sam się strzyc nie przywykł wszakże.
    Więc do szwagra skoczył.
    Szwagrze! Szwagrze! Ostrzyż mnie
    Choć krztynkę, bo mam chrzciny za godzinkę!.
    Nic prostszego szwagier na to
    Żono! Brzytwę daj szczerbatą.
    W rżysko będzie strzechę Szczygła
    Ta szczerbata brzytwa strzygła.
    Usłyszawszy straszną wieść.
    Szczepan Szczygieł wrzasnął
    Cześć! I przez grządki poza szosą,
    Niestrzyżony czmychnął w proso.